

Fest, że się jest – Andrzej Grabowski

Nie potrzeba mieć
Starczy byle śmieć
Byle się uśmiechał do nas świat
Nie potrzeba mieć
Żółto kwietnie mlecz
Mlecz to fajna rzecz
Mlecz zawsze z wiosną za pan brak
Żółto kwietnie mlecz
Piwka złoty ciek wolno włązi w łeb
Piwka złoty ciek
I zapada ciepły zmrok
Dobrych kumpli cały blok, mam o krok
Dobrych kumpli cały blok
Mam o krok kumpli blok
Tu każdemu z nas wolno ciecze czas
I nie świszczcie nam przy dupie bat
Wolno ciecze czas
Mamy słońca blask
Całe kolie gwiazd
Wszelkich skarbów nieprzebranych skład
Mamy słońca blask
Bo na prawdę fest jest to, że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest jest to że się jest
Że się jest
Bo naprawdę fest jest to że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Że się jest
Tu każdemu z nas wolno ciecze czas
I nie świszczcie nam przy dupie bat
Wolno ciecze czas
Mamy słońca blask
Całe kolie gwiazd
Wszelkich skarbów nieprzebranych skład

Mamy słońca blask

Więc, gdy mówisz mi, że za mało ci

To mnie wtedy trafia szlag, że za mało ci

Zośka, ja życiowy wrak, powiem tak

Zośka, ja życiowy wrak powiem tak

Powiem tak:

Bo na prawdę fest jest to, że się jest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest jest to że się jest

Że się jest

Bo naprawdę fest jest to że się jest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest

Że się jest

Bo na prawdę fest jest to, że się jest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest jest to że się jest

Że się jest

Bo naprawdę fest jest to że się jest

Tak naprawdę fest

Tak naprawdę fest

Że się jest



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych